



Sygn. akt IV KK 133/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Elżbieta Wawer

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **T. P. S.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 grudnia 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 7 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P., Kancelaria
Adwokacka w J., kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt
sześć złotych), w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy**

prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji oraz obrony w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 marca 2019 r. (sygn. akt II K (...)) T. S. został uznany winnym czynów z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został utrzymany w mocy w zakresie sprawstwa i kary wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 28 listopada 2019 r. (sygn. akt II AKa (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi *„rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 3 i 5 w zw. z art. 167 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w (...) prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku przejawiające się w nierozważaniu wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego T. S. apelacji, nadto nienależyte, pobieżne i lakoniczne odniesienie się do zarzutów i wniosków, które Sąd odwoławczy zdecydował się rozpoznać, a które to zarzuty zostały rozwinięte i uzasadnione w części motywacyjnej środka odwoławczego, nawiązujących do dokonanej przez Sąd I instancji błędnej oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, w tym nienależytego rozważenia przez ten Sąd okoliczności mających istotne znaczenie dla przyjęcia realizacji przez T. S. znamion przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. oraz mających znaczenie dla jego odpowiedzialności karnej, co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej.”*

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wyrok należało uchylić w przyczyn związanych z wystąpieniem w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec czego zbędne było odnoszenie się do zarzutów kasacji Prokuratora.

Sąd Apelacyjny w (...), przed którym zapadł zaskarżony wyrok, nie był należycie obsadzony, bowiem w składzie Sądu, przed którym zapadł zaskarżony wyrok, zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w J. wadliwie delegowany z dniem 1 lutego 2018 r., na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: u.s.p.), „do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...), na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w R..”

Zgodnie z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w sądownictwie powszechnym istnieją tylko dwa rodzaje delegowania sędziego za jego zgodą do innego sądu na czas określony (nie dłuższy niż 2 lata) i na czas nieokreślony. Delegacja w sprawie niniejszej nie odpowiada powyższej alternatywie, gdyż czasookres delegowania oznaczony jest warunkowo – na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu.

Powstaje zatem sytuacja, w której sędzia Sądu Rejonowego nie dysponuje ważną w punktu widzenia wskazanej wyżej ustawy delegacją do orzekania w sądzie wyższego rzędu. Nie mamy tutaj do czynienia jedynie z formalnym czy technicznym niedostatkiem aktu delegacji, ale zupełnie kluczową dla sprawowania wymiaru sprawiedliwości kwestią możliwości wykonywania czynności orzeczniczych w innym sądzie niż ten, do którego pierwotnie sędzia został powołany. Zagadnienie to było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego (por. wyroki z 25 maja 2021 r., sygn. akt IV KK 70/21 oraz z dnia 21 lipca 2021 r., sygn. akt II KK 208/20).

Analiza uregulowań u.s.p. prowadzi to do wniosku, że pełnienie czynności orzeczniczych w sądzie sędziego delegowanego zależy od uznania Ministra Sprawiedliwości związanego z pełnieniem funkcji prezesa sądu.

Zagadnienie powyższe nie jest jedynie problemem konkretnej sprawy, ale zostało uznane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19 za mankament o charakterze systemowym, rzutującym na prawa i wolności gwarantowane prawem Unii Europejskiej. Trybunał określił, że „(...) przysługująca Ministrowi Sprawiedliwości możliwość odwołania sędziego z delegowania w każdym czasie, w szczególności w przypadku delegowania do sądu wyższej instancji, mogłaby wywołać u jednostki wrażenie, że na ocenę sędziego delegowanego, który ma rozpoznać jej sprawę, będzie wpływać obawa przed odwołaniem z delegowania. Ponadto taka możliwość odwołania sędziego z delegowania w każdym czasie i bez publicznie znanych motywów mogłaby także wywołać u sędziego delegowanego poczucie, że powinien on spełnić oczekiwania Ministra Sprawiedliwości, co mogłoby w konsekwencji powodować, że w samych sędziach zrodzi się wrażenie, iż są oni „podporządkowani” Ministrowi Sprawiedliwości, w sposób niezgodny z zasadą nieusuwalności sędziów. Wreszcie ponieważ odwołanie sędziego z delegowania bez jego zgody może spowodować dla niego skutki analogiczne do tych, z którymi wiążą się kary dyscyplinarne, art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE wymaga, aby system regulujący zastosowanie takiego środka był obwarowany wszelkimi gwarancjami koniecznymi do uniknięcia ryzyka wykorzystania takiego systemu do politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych, co zakłada w szczególności, że wspomniany środek powinien podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej zgodnie z procedurą w pełni gwarantującą prawa zapisane w art. 47 i 48 karty praw podstawowych.”

Zagadnienie powyższe odnosi się także do tzw. delegacji prezesowskich, czyli praktyki (jak wskazano wcześniej – nieprawidłowej już na gruncie samych przepisów u.s.p.) delegowania sędziego sądu niżej instancji do sądu instancji wyższej na czas pełnienia funkcji prezesa w tym, lub jak w przypadku sędziego R.P. w innym jeszcze sądzie. Powiązanie delegacji do orzekania w Sądzie Apelacyjnym z pełnieniem funkcji prezesa Sądu Okręgowego może budzić poważne obiekcje dla zewnętrznego obserwatora wymiaru sprawiedliwości. Wszak pełnienie służby w Sądzie Apelacyjnym zależne jest od oceny przez Ministra Sprawiedliwości wypełniania zupełnie pozaorzeczniczych obowiązków, jakim niewątpliwie w tym

aspekcie wykonuje prezes sądu. W sprawie niniejszej dodatkowo pojawia się czynnik związany z tym, że sędzia R. P. jest prezesem innego sądu niż sąd orzekający w niniejszej sprawie. Wszystko to powoduje, że wniosek o nieprawidłowej obsadzie sądu odwoławczego w niniejszej sprawie jest tym bardziej uzasadniony.

Mając na względzie powyższe okoliczności, należało w trybie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k., uchylić zaskarżone orzeczenie stwierdzając, że w postępowaniu odwoławczym sąd nie był należycie obsadzony, z uwagi na udział w składzie orzekającym sędziego sądu rejonowego, który nie miał właściwego umocowania do orzekania w sądzie apelacyjnym.